

Sarmaci w Unii Europejskiej

Autor tekstu: **Marcin Steuer**

Pokutujemy za sarmatyzm. Cały czas, panowie szlachta. Dumne i butne określenia Polski i Polaków, jako przedmurza chrześcijaństwa i jego jedyna opoka w laickiej Europie. Tak, doba kapitalizmu przynosi odejście od Boga, pogoń za pieniądzem i karierą. Jednakże prawdziwy katolik lub jakikolwiek wyznawca innej religii zawsze nim pozostanie, niezależnie od panujących warunków materialno-politycznych. A przecież tyle obaw — Eurosceptycy, nawet po akcesji nie przestają odgrażać się, że Unia robi nas w balona. Ta mentalność to wynik historycznych zawirowań Polaków. Wielu sądzi, że najlepiej brać, jeśli dają, jeśli natomiast nie dają, to brać jeszcze więcej.

Takie przekonanie wbiło się w styl bycia szlachty ziemskiej już w XVI w. i pozostawało we właściwie niezmienionej formie aż do XVIII (oświecenie już się rozpoczęło!) Władza w rękach szlachty, prawo rokosza, nihil novi... Pozycja ugruntowana na tyle silnie, że wydawałoby się - nie do zmienienia, reformy były właściwie niemożliwe do przeprowadzenia, chociażby ze względu na panujące liberum veto. Zrywanie sejmów odbywało się na porządku dziennym, nieraz burzliwe, długie i zacięte sejmiki kończyły się po wielu godzinach, kiedy to zgromadzeni dochodzili do porozumienia, wyłamywał się jeden z braci i zrywał cały sejm. Jednak coś drgnęło. Konstytucja 3 maja, początek zmian w państwie, reformy, odnowa — można wręcz powiedzieć - racjonalizm oświecony! Ta sanacja dała Polakom nadzieję na lepszą przyszłość, panowie szlachta stracili na swoim znaczeniu politycznym, jednak wciąż byli znaczącą siłą.

Jak wygląda sytuacja dziś? Grupy nacjonalistyczne, czy wręcz partie populistyczne starają się uzyskać elektorat karmiąc wyborców pustymi obietnicami, kiełbasą wyborczą nie do przejedzenia. Mesjanizm pozostał w nas w swojej pierwotnej formie — przechodząc przez pokolenia dotarł do naszych czasów. Natomiast od tego krótka droga do megalomanii, pogardy i ksenofobii. Polska to Sarmacja, a Polacy to bitni Sarmaci.

Jesteśmy spichlerzem Europy, potrafimy wykarmić całą kontynent — polska, zdrowa żywność. Zapewnienia jak za czasów „socjalizmu z ludzką twarzą”. Wielu twierdzi, iż doskonale poradzimy sobie jako naród nawet bez pomocy gospodarczej i finansowej ze strony Wspólnoty Europejskiej. Koalicja ze Stanami Zjednoczonymi jest siłą zapewniającą nam mocno ugruntowaną pozycję w Europie. Eurosceptycy sądzą, iż możemy stanowić coś w rodzaju mostu lub pośrednika między Ameryką Północną a Europą kontynentalną. Tak, właśnie.

A jednak spójrzmy na Europę w całości. Wielka Brytania. Kraj-wyspa utrzymujący doskonale i bardzo silne stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi, także jedna z czołowych sił Unii Europejskiej. Dlaczego nie przyjąć takiej postawy? Skoro już zagnieździło się w nas poczucie narodowej wyjątkowości i zachłanności, to dlaczego mamy nie skorzystać na tym na wzór Brytyjczyków? Kolejnym wyjściem jest utrzymywanie dobrych kontaktów na Starym Kontynencie — pomoc zbrojną w razie obrony naszego kraju zapewniliśmy sobie w 1999 r wstępując do Paktu Północnoatlantyckiego, gospodarczo zaczynamy powoli wychodzić na prostą, finansowo będziemy wspomagani przez Bank Europejski i instytucje unijne. Oczywiście, nie należy się spodziewać nagłego przyływu funduszy i inwestorów, jest to proces czasochłonny i delikatny. Tak, kolejny argument dla Europrzeciwników. Ale jednak, zauważmy, sytuacja analogiczna ze strony Amerykanów. Zakup samolotów wielozadaniowych F-16 i obiecywany długo offset. Samoloty zostały zakupione, czekamy na ich dostarczenie, a o offsecie media milczą. Gdzie podziały się inwestycje i nowe miejsca pracy?

Obrona wolności państwa to powoli obrona własnych interesów i grup koleżeńskich. Rzekome dbanie o dobro naszego kraju przeradza się wręcz w samouwielbienie — „wybitni patrioci”. Czy jednak na pewno? Pan Andrzej Lepper deklaruje, że on za swoją pracę parlamentarną nie pobiera diety poselskiej! Ależ oczywiście, że nie pobiera! Ludzie zaczynają wierzyć, że istnieje ktoś, kto dba o nich, o kraj. Coraz więcej głosów i doskonała propaganda. Jednak pod tym cienkim płaszczkiem pięknych deklaracji kryje się gorzka prawda — P. Lepper nie może pobierać swojej diety poselskiej, ponieważ z wyroku sądu jego zarobki sejmowe zajął komornik. Wszystko prowadzi tylko do jednego — niechęć do kolejnych reform, napraw i ostatnich prób wyjścia na prostą. Czy znajdzie się ktoś, kto pomoże i powie stop? Czy będzie to nowy rząd Marka Belki, czy będzie to jeszcze ktoś inny? Nie ulega jednak wątpliwości, że

Polsce przydałaby się sanacja populistycznej polityki.

Marcin Steuer

Publicysta Racjonalisty, mieszkaniec Bytomia

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-05-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3412) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3412>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl